I wasz dzień

I wasz dzień kiedyś nadejdzie
Utopcy z kop. Wszyst

I

Namiot wieczornych kwiatów rozśmiałe wnętrze kościołów
Przy wielkanocnym grobie zastygną warty Aniołów
~~Co roku pod Zmartwychwstanie, co roku Gmin Alleluja~~

I wasz dzień kiedyś nadejdzie
Utopcy z kopalni wszyscy
Anioł pod płaszczem strzydło ukryje
Przez góry do Polski się przedrze
I głaz ~~wasz~~ ~~[illegible]~~ z grobu odrzuca
Wasz

II

~~[illegible]~~
~~[illegible] w dziennym [illegible] życiu~~
Pochylę się kiedykolwiek serca krzyż malować rozpięty
By jednym westchnieniem objąć swój żywot święty i nieśmiertelny

III

Potrójne krzyże gdańskie, podwójne krzyże Poznania i potrójne krzyże Gdańska
Mało ~~[illegible]~~ drzewina z Katowic – to męka nasza i Pańska

IV

Zagraja dzwony na Jutrznię, niejeden z nas oczy przetrze
Gdzie ciało było i całun – drogą zaskoczone powietrze

V

Tak wiele nas jeszcze czeka, tak wiele się sprawa się ~~[illegible]~~ partowy
Judasz ~~zawiśnie gdzieś w lesie~~, a Piotr – pozdrawiać – powróci
W tej sobie strzeli
Judasz ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~,
nawiśnie na drzewie